

Dożywocie za wypadek drogowy z winy telefonu

22 października 2017

Rząd Theresy May zamierza zaostrzyć kary dla kierowców, którzy spowodowali wypadek ze skutkiem śmiertelnym znajdując się w pod wpływem substancji odurzających (alkoholu, narkotyków) lub korzystających za kierownicą z telefonu komórkowego (tzw. „careless driving”).

Nowy projekt zakłada, że osoby takie czeka najsurowsza kara przewidziana w brytyjskim prawie, a więc dożywocie. Plany na tak mocne zaostrzenie kar pojawiły się już w grudniu zeszłego roku. Projekt Ministry of Justice podczas konsultacji społecznych spotkał się z olbrzymim poparciem wśród społeczeństwa.

Około 90 procent respondentów, którzy byli proszeni o wypowiedź w tej sprawie, poparło ten pomysł, a 70% uznało, że koniecznym jest wymierzanie surowszych kar osobom, którzy z telefonem w ręku lub po paru głębszych dopuścili się morderstwa na drodze.

Do tej pory za takie przestępstwo można było spędzić maksymalnie 14 lat za kratkami. Teraz, według nowego projektu ministerstwa sprawiedliwości, kara ta zostanie zaostrzona. Lekkomyslni kierowcy będą mogli zostać skazani nawet na dożywocie. Taki wyrok będzie dotyczył nie tylko spowodowania śmierci, ale także poważnych obrażeń cielesnych – będzie to nowy rodzaj przestępstwa, który pojawi się w brytyjskim prawodawstwie.

Wygląda na to, że wprowadzenie kar za „careless driving” jest wymierzone w tych kierowców, którzy podczas jazdy korzystają z telefonów komórkowych. Trudno się temu dziwić, skoro w ostatnim czasie głośno było o dramatycznych wypadkach tego typu. Autorem jednego z nich był Polak, Tomasz K., który na

trasie A34 zabił kobietę i trójkę dzieci. Zamiast patrzeć na drogę, bo był zbyt zajęty ustawianiem muzyki na swojej komórce...

„Odwołując się do ilości wypadków tego typu, cierpienia, jakie przysparza rodzinom ich ofiar oraz do innych przestępstw, które karane są najwyższym możliwym wyrokiem, zdecydowaliśmy się wprowadzić karę dożywocia dla tych, którzy niszczą życie innym prowadząc samochód nieodpowiedzialnie, pod wpływem alkoholu lub narkotyków” – komentował minister sprawiedliwości, Dominic Raab.

Źródło: PolishExpress.co.uk